VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 105)
z dnia 10 września 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 105)

10 września 2019 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: P 7/19, P 9/19, SK 23/19, SK 32/19;

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w VIII kadencji Sejmu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Krawczyk** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Jolanta Bucińska, Paweł Daniluk, Karol Dobrzeniecki, Dorota Lis-Staranowicz** – eksperci BAS, **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów. Witam dyrektora Biura Analiz Sejmowych, pana Jack Krawczyka wraz ze współpracownikami.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Dziś mamy cztery sprawy trybunalskie i rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji z działalności w VIII kadencji Sejmu. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Porządek dzienny został przyjęty.

Na początek, w związku z niewniesieniem sprzeciwów, proponuję przyjęcie protokołów ze 101, 102, 103 i 104 posiedzenia Komisji. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że protokoły zostały przyjęte. Uwag nie ma. Stwierdzam, że protokoły zostały przyjęte.

Przystępujemy do realizacji dzisiejszego porządku. Pierwsza sprawa P 7/19. Pan poseł Matusiewicz prosi Biuro Analiz Sejmowych o przedstawienie projektu stanowiska.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt P 7/19 została zainicjowana pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Poznaniu. Przedmiotem kontroli sąd czyni art.123 § 1 pkt 1 i art. 509 § 2 Kodeksu cywilnego. Przepisy te stanowią: art. 123 § 1 pkt 1 „Bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia". Art. 509 § 2 „Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki".

Jeśli chodzi o stan faktyczny sprawy, która zawisła przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, to trzeba zaznaczyć, że punktem wyjścia była umowa kredytu zawarta pomiędzy bankiem a kredytobiorcą. Ta umowa nie została należycie wykonana przez kredytobiorcę w związku z czym bank dokonał wypowiedzenia umowy kredytowej. Umowa się rozwiązała. Następnie bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny. Zwrócił się do sądu o nadanie mu klauzuli wykonalności i skierował sprawę do komornika w celu dochodzenia roszczenia i należności. Komornik umorzył postępowanie z powodu braku majątku dłużnika. Następnie bank sprzedał, dokonał cesji wierzytelności na rzecz fun-

duszu. Fundusz wystąpił do sądu o wydanie nakazu zapłaty. Sąd Rejonowy w Poznaniu taki nakaz zapłaty wydał. Od nakazu zapłaty dłużnik złożył sprzeciw. Podniósł między innymi zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd rejonowy oddalił powództwo funduszu, stwierdzając, że roszczenie uległo przedawnieniu, ponieważ, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r., nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Innymi słowy, chociaż roszczenie nie było przedawnione wobec banku, to stało się w momencie dokonania cesji wierzytelności przedawnione wobec funduszu, bo SN dokonał w roku 2016 modyfikacji linii orzeczniczej. Na nowo ustalił treść zaskarżonych przepisów w sposób niekorzystny dla cesjonariuszy nabywających wierzytelności od banku. Fundusz wniósł do sądu okręgowego apelację i sąd powziął wątpliwość, czy wskazane przepisy Kodeksu cywilnego, czyli art.123 § 1 pkt 1 i art. 509 § 2, są zgodne z konstytucją, a w szczególności z zasadą niedziałania prawa wstecz.

My wnioskujemy o umorzenie postępowania w tej sprawie, dlatego że problem konstytucyjny nie dotyczy stanowienia prawa. Przepisy Kodeksu cywilnego nie uległy zmianie od 1964 roku. W dotychczasowym orzecznictwie SN, sądów i doktrynie prawa kwestia wierzytelności powoduje, że cesjonariusz wchodzi w uprawnienia cedenta. Przejmuje jego sytuację prawną, a ta sytuacja prawna obejmuje również zarzut przedawnienia bądź przerwy okresu przedawnienia.

W 2016 roku SN wydaje dwie uchwały wykładnicze, które zmieniają ustaloną dotychczas linię orzeczniczą, właściwie modyfikują tę linię na niekorzyść funduszu. Zacytuję te rozstrzygnięcia SN, które są przedmiotem rozważania sądu okręgowego. Z tą linia orzecznicza sąd okręgowy wiąże zarzut niekonstytucyjności.

Sąd Najwyższy w latach 2016/2017 przyjął, iż „na poziomie ogólnym nie ulega wątpliwości, iż skutki przerwy biegu przedawnienia wywołanej przez zbywcę wierzytelności odnoszą się z zasady także do cesjonariusza. Nabywa on wierzytelność w takim kształcie, w jakim przysługiwała ona zbywcy, także pod względem stanu jej przedawnienia. Jeżeli podstawę przerwy biegu przedawnienia stanowiła czynność związana z bankowym tytułem egzekucyjnym, to skutki tej przerwy powinny zostać uzależnione od charakteru podmiotu, który nabył wierzytelność. Może on powołać się na przerwanie biegu przedawnienia przez cedenta jedynie wówczas, gdy sam mógłby posłużyć się w obrocie bankowym tytułem egzekucyjnym".

Dlaczego wnioskujemy o umorzenie postępowania? Naszym zdaniem interwencja Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie nie jest potrzebna. Pytanie prawne nie spełnia przesłanki funkcjonalnej, dlatego że problem konstytucyjny, jaki diagnozuje sąd pytający, dotyczy w pierwszej kolejności retroaktywności orzeczeń sądów kształtujących sposób interpretacji przepisów prawa. Skutki przyjęcia w orzecznictwie określonej wykładni pewnego przepisu nierzadko niewiele różnią się – jak podnosi się w literaturze – od skutków zmiany normatywnej.

To zagadnienie jest mało rozpoznane w literaturze, ale są monografie i artykuły, które wskazują, że dokonywana przez sądy ocena zdarzeń prawnych powinna następować z uwzględnieniem wykładni przepisów przyjmowanej przez doktrynę i orzecznictwo w chwili zajścia zdarzenia prawnego, a nie w chwili orzekania.

Znajdujemy również szereg rozstrzygnięć SN, które wyłączają możliwość stosowania wykładni z mocą wsteczną, czyli wyłącza skutek retroaktywności wykładni, np. orzeczenie z 2007 roku. Dokonana w uchwale wykładnia ma zastosowanie na przyszłość, od dnia jej podjęcia.

Inne rozstrzygnięcie. Dopuścić należy możliwość ograniczenia wstecznego stosowania nowej interpretacji przepisu, skoro występowały usprawiedliwione różnice stanowisk w orzecznictwie sądów i przemawiają za tym inne wartości konstytucyjne.

Inne rozstrzygnięcie SN. Zmiana dotychczasowej wykładni przepisu i jego nowe rozumienie podlega zasadzie *lex retro non agit*, ponieważ tworzy w istocie nową treść normy prawnej. Zmieniona interpretacja nie powinna prowadzić – to jest istotne dla naszej sprawy – do nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych dokonanych w cza-

sie, gdy obowiązywało inne rozumienie przepisu, a czynność zdziałana została z jego poszanowaniem.

Inne jeszcze rozstrzygnięcie SN z 2012 roku. W orzecznictwie przeważa stanowisko, że pewność prawa wymaga, by w razie późniejszej zmiany przepisu prawa lub jego rozumienia, respektowane były czynności prawne podejmowane pod rządami poprzednio obowiązującego prawa i jego wykładni.

Konfrontując powyższe ustalenia ze stanem faktycznym i z pytaniem prawnym wychodzimy z takiego założenia, reprezentujemy stanowisko, że Sąd Okręgowy w Poznaniu może zastosować wykładnie zgodną z konstytucją i ograniczyć skutek retroaktywności wykładni SN. Wnioskujemy o umorzenie postępowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Pan poseł Matusiewicz, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzam się z projektem stanowiska Sejmu, które zostało przedstawione. Rzeczywiście, pytanie prawne musi spełnić kilka przesłanek: przedmiotową, podmiotową i funkcjonalną. Tak jak pani uzasadniała, to pytanie przesłanki funkcjonalnej zdaje się nie spełniać. Nie mniej chcę powiedzieć, że nie możemy też dopuszczać do takiej sytuacji, żeby linia orzecznicza SN spełniała funkcję prawodawczą. Tak te uchwały się zmieniały, że od pewnego okresu czasu tak jest, że przedawnienie, jeżeli chodzi o inne podmioty niż bank – tutaj była inna instytucja finansowa, która uzyskała tę wierzytelność – nie jest liczone.

Jeżeli chodzi o wzorce konstytucyjne, to w stanowisku też są uwagi co do powołanych przez sąd pytający przepisów konstytucyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani mecenas, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Odwołuję się do rozstrzygnięć SN, który sam wskazuje na prawotwórczy charakter swoich wykładni i uchwał. Nie będę polemizowała z SN.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że pan poseł w ramach dyskusji podnosi taką wątpliwość, ale generalnie ze stanowiskiem się zgadza.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Problem jest z wykładnią, która ustala nową treść przepisów. Od 1964 roku nie zmieniły się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące przelewów, wierzytelności i przedawnienia.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Od 1 stycznia 1965 r.

Ekspert z BAS Dorota Lis-Staranowicz:

Kodeks został uchwalony 23 kwietnia 1964 roku. To się zgadza, ale zmieniła się wykładnia i rozumienie tych przepisów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stanowisko zostało przyjęte.

Kolejna sprawa o sygn. P 9/19. Pan poseł Matusiewicz też prosi o przedstawienie stanowiska przez BAS. Pan mecenas, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa ta również została wszczęta na skutek zadania pytania prawnego przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Przedmiotem kontroli

jest art. 4 i 5 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Art. 4 jest dość rozbudowany i w związku z tym streszczę jego brzmienie. Ten artykuł nałożył na Agencję Nieruchomości Rolnych obowiązek przedstawienia dzierżawcą nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, propozycji dokonania zmian umów dzierżawy tej nieruchomości, zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, polegającej w szczególności na – to jest przedmiot kontrowersji – wydzieleniu z dzierżawy 30% powierzchni użytków rolnych.

Wskazanym przez autorów ustawy nowelizującej *ratio* tej regulacji, zawartej w art. 4, było zintensyfikowanie procesu sprzedaży nieruchomości należących do ZWRSP z uwagi na nasilający się popyt na ziemię po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Art. 5 wyłącza z zastosowania art. 4 przypadki, kiedy łączna powierzchnia dzierżawionych nieruchomości nie przekracza 300 ha oraz gdy stroną dzierżawy jest spółka, w której Skarb Państwa lub instytut posiada większość udziałów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa o ciszę, bo nie słychać przedstawienia projektu. Proszę o wyciszenie rozmów lub przeniesienie ich na korytarz.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Sąd pytający zakwestionował zgodność art. 4 ustawy nowelizującej, między innymi z art. 2, 64, 31 ust. 3, 32 konstytucji w zakresie, w jakim ta regulacja ograniczała prawa majątkowe dzierżawców, uprzednio nabyte na podstawie umów dzierżawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Moja prośba o ciszę dotyczyła też pana posła Sanockiego.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Zakwestionował również w zakresie, w jakim ustawa ta ogranicza wolność działalności gospodarczej dzierżawców, którzy przed wejściem w życie ustawy zmieniającej zawarli umowy dzierżawy. A także w zakresie, w jakim regulacja inaczej traktuje dzierżawców, którzy umowy dzierżawy zawarli po wejściu w życie ustawy zmieniającej oraz dzierżawców związanych umowami przed wejściem w życie ustawy zmieniającej. Natomiast art. 5 jest kwestionowany w zakresie nierównego traktowania dzierżawców, w zależności od łącznej powierzchni dzierżawionych gruntów rolnych.

Stan sprawy można streścić następująco: powód w sprawie, którą rozpatruje sąd, to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która zawarła w 1996 roku umowę dzierżawy gruntów o pow. 1000 ha, położonych w województwie leszczyńskim. W związku z wejściem w życie ustawy nowelizującej, w trybie art. 4 (tego kwestionowanego), strony zawarły aneks do umowy dzierżawy, na podstawie którego uzgodniły, że zostaną wyłączone z przedmiotu dzierżawy grunty o łącznej powierzchni odpowiadającej 30% gruntów rolniczych, które były dzierżawione. W 2016 roku – to wpłynęło na motywację powoda – weszła w życie ustawa o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z ZWRSP, w której, w okresie 5 lat od momentu jej wejścia w życie, wstrzymano sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład tego zasobu. W 2016 roku Agencja wezwała powoda do wydania nieruchomości wyłączonych, czyli tych 30%, na podstawie aneksu z 2012 roku. Powód odmówił i stwierdził, że art. 4 jest niekonstytucyjny i w pozwie domaga się nakazania następcy Agencji, czyli Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa, na podstawie art. 1047 Kodeksu postępowania cywilnego, w związku z art. 64 Kodeksu cywilnego, złożenia oświadczenia woli o przedłużeniu tej dzierżawy o 8 lat w pełnym obszarze, z pominięciem tego wyłączenia. Ewentualnie żąda, żeby ustalić, że umowa dzierżawy była przedłużona o rok.

Biuro Analiz Sejmowych również postuluje umorzenie tego postępowania z powodu podobnego, jak we wcześniej przyjętym stanowisku. Art. 63 konstytucji mówi, że każdy może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie, ale muszą być spełnione wcześniej trzy przesłanki: przedmiotowa, podmiotowa i funkcjonalna.

O ile nie ma wątpliwości, że przesłanki podmiotowa i przedmiotowa zostały spełnione, to dużo więcej wątpliwości pojawia się w przypadku przesłanki funkcjonalnej, dopuszczalności rozpatrzenia przedstawionego pytania prawnego.

W ocenie Sejmu już *prima facie* w proponowanym stanowisku związek funkcjonalny nie występuje między kwestionowaną w postępowaniu regulacją a rozstrzygnięciem kwestii dopuszczalności złożenia zastępczego oświadczenia woli o przedłużeniu dzierżawy. Dlaczego? Dlatego, że art. 4 i art. 5 nie wywołały skutku w postaci zmiany umowy dzierżawy *ex lege*. Te artykuły określiły pewne terminy, procedurę podejmowania określonych działań przedstawiania propozycji przez Agencję. Wskutek tych działań, to sam dzierżawca podejmował decyzję, czy godzi się na podpisanie umowy na nowych zasadach, czy też się nie godzi na zawarcie takiej umowy.

W związku z tym dla rozstrzygnięcia sprawy, która się toczy przed sądem, nie ma znaczenia ustalenie konstytucyjności art. 4 i 5. Te przepisy dotyczyły jednorazowej sytuacji polegającej na złożeniu dzierżawcom nieruchomości wchodzących w skład ZWRSP propozycji modyfikacji warunków umów dzierżawy.

Wbrew wywodom sądu pytającego, nawet stwierdzenie niekonstytucyjności tych artykułów nie będzie przesądzało o nieważności zawartego aneksu nr 13. Nie będzie miało bezpośredniego przełożenia na zakres przedmiotowy umowy dzierżawy, okres trwania, dopuszczalność rozstrzygnięcia. Dlatego proponuje się, żeby przyjąć, że przesłanka funkcjonalna nie została spełniona.

Warto zaznaczyć, że takie spojrzenie na rolę art. 4 i 5 odpowiada orzecznictwu sądowemu. Krótki fragment orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który również stwierdził, że przepisy ustawy nie wprowadzały żadnych uregulowań, które wpływałyby z pominięciem stron umowy i postanowień na podstawowy stosunek zobowiązaniowy, jakim jest umowa dzierżawy nieruchomości rolnej Skarbu Państwa.

Dlatego należy przyjąć konkluzję, że sąd pytający nie wykazał w sposób przekonujący, jak zmieniłoby się rozstrzygnięcie w toczonej przed nim sprawie, gdyby kwestionowane przepisy utraciły moc obowiązującą wskutek orzeczenia Trybunału. Stąd Sejm wnosi o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Popieram projekt stanowiska Sejmu, ponieważ faktycznie, tak jak pan mecenas przedstawił, brak jest przymiotów przesłanki funkcjonalnej i w związku z tym jest konieczny wniosek o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Protasiewicz, proszę bardzo.

Poseł Jacek Protasiewicz (PSL-KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w materiale znalazłem, że chęć udziału w postępowaniu zgłosił rzecznik praw obywatelskich, ale nie mamy jego opinii i jego stanowiska. Czy ono gdzieś jest dostępne? Jakie ono jest, jeżeli pan je zna?

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Wedle mojej wiedzy takiego stanowiska dotąd nie ma. Rzecznik zgłasza, a później za kilka miesięcy przysyła swoje stanowisko, ale ja go nie dostałem.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze pan poseł Babalski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Ta sprawa jest dla mnie niezwykle ważna i jest mi znana. Chcę powiedzieć w sposób jednoznaczny, że dzierżawcy nie byli zaskoczeni tą sytuacją, byli uprzedzeni, mieli czas na podjęcie decyzji. Dzierżawca, był stroną uprzednio w stosunku do Agencji Nieruchomości Rolnych, a obecnie jest stroną w stosunku do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Jeśli dobrze pamiętam, takich umów, dotyczących wyłączenia 30%, było około

800. 400 dzierżawców poddało się ustawie, która została przyjęta we wrześniu 2011 roku, o czym wspomniał pan mecenas. Główny powód i uzasadnienie dotyczyło możliwości podania na rynek ziemi z zasobu Skarbu Państwa rolnikom w wyniku, tak jak pan mecenas zaznaczył, dość gwałtownej wyprzedaży ziemi przez podmioty niekoniecznie mające związek z rolnictwem.

Panie przewodniczący, nie ma tu takiej sytuacji, że strona umowy, czyli dzierżawca, była w jakikolwiek sposób zaskoczona zmianą przepisów. Miał on pół roku czasu na to, żeby podjąć taką decyzję.

Te sprawy mogą się pojawiać lawinowo w roku 2020 i 2021, ponieważ to jest moment, w którym zakończy się bardzo wiele umów. W związku z tym to rozstrzygnięcie jest bardzo istotne i przyjęcie tego stanowiska jest na tyle ważne, że po prostu pójdzie sygnał, że należy respektować ustawy, które podejmuje Sejm. Tyle mojego głosu w tej dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szarama, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Babalski jak gdyby złożył wniosek za uznaniem tych przepisów za zgodne z wzorcami konstytucyjnymi. My wnosimy o umorzenie. Gdyby TK nie umorzył tego postępowania, a chciał rozpatrzeć sprawę merytorycznie, to czy wtedy uznalibyśmy, że są one zgodne z wzorcami konstytucji? Tak?

Druga sprawa, w związku z tym co zostało powiedziane, może jeszcze powtórzymy krótko kwestię braku przesłanki funkcjonalnej.

Ekspert z BAS Karol Dobrzeniecki:

Wysoka Komisjo, tak jak wskazywałem, związek funkcjonalny polega na tym, że od rozstrzygnięcia TK w danej sprawie zależy to, jaką decyzję podejmie sąd. Ze względu na to, że art. 4 i 5 nie ingerowały wprost w stosunek dzierżawcy, a tylko określały pewne terminy i określały sposób dochodzenia do zmiany umowy, to TK, nawet gdyby rozstrzygnął o niekonstytucyjności, to w żaden sposób nie wpłynęłoby to na to postępowanie, które dotyczy złożenia zastępczego oświadczenia woli. Sąd musiałby w imieniu Agencji złożyć to oświadczenie woli, które miałoby przedłużyć to postępowanie.

W ocenie BAS nie ma możliwości kwestionowania konstytucyjności tego przepisu z punktu widzenia sądu i pytania prawnego. Gdyby inny podmiot wystąpił, to wtedy można by rozstrzygać, czy to jest przepis konstytucyjny czy nie. Skoro sąd, to jesteśmy związani treścią konstytucji, która określa, jaki jest charakter pytania prawnego. Naszym zdaniem, na tym etapie inny wniosek, niż o umorzenie, nie może być przedłożony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Stanowisko zostało przyjęte.

Kolejna sprawa, SK 23/19. Pani mecenas, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Jolanta Bucińska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygnaturze SK 23/19 została zainicjowana skargą konstytucyjną, która dotyczy podatku od garaży. Przedmiotem kontroli skarżący uczynili art. 1a ust. 1 pkt 1, w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych.

Art. 1a ust. 1 pkt 1 ustawy definiuje pojęcie budynku. Zgodnie z nim budynek tj. „obiekt budowlany w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, który jest trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach”.

Art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy określa przedmioty opodatkowania i zgodnie z nim są to „budynki lub ich części”.

Art. 5 ust. 1 pkt 2 określa wysokość stawek podatku od nieruchomości. W kontekście stanu faktycznego znaczenie mają dwie stawki: „od budynków lub ich części mieszkalnych” oraz „od budynków lub ich części pozostałych”.

Należy zaznaczyć, że górne stawki kwotowe ustalane są każdego roku przez ministra finansów z upoważnienia ustawowego.

Skarga powstała w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący są właścicielami lokalu mieszkalnego oraz udziału w garażu wielostanowiskowym z prawem wyłącznego korzystania z oznaczonego miejsca postojowego, mieszczącego się w tym samym budynku mieszkalnym. Skarżący posiadają również stosowne udziały we własności gruntu, na którym posadowiony jest budynek oraz udziały we współwłasności części wspólnej budynku i urządzeń, związane z poszczególnymi lokalami. Co istotne, garaż wielostanowiskowy wyodrębniony został jako samodzielny lokal niemieszkalny, dla którego prowadzona jest oddzielna księga wieczysta. Decyzją z 2013 r. prezydent miasta stołecznego Warszawy ustalił skarżącym wymiar podatku od nieruchomości. Dla opodatkowania miejsca postojowego zastosowano stawkę podatkową przewidzianą dla budynków oraz ich części „pozostałych”, czyli ponad dziesięciokrotnie wyższą niż przewidzianą dla budynków mieszkalnych. Od decyzji prezydenta skarżący wnieśli odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego, które w 2014 r. orzekło o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji. Na decyzję SKO skarżący złożyli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który wyrokiem z 2015 roku ją oddalił. Podobnie NSA wyrokiem z 2018 r. oddalił skargę kasacyjną. W uzasadnieniu NSA podkreślił, że o opodatkowaniu garażu wyższą stawką podatku od nieruchomości decyduje jego wyodrębnienie jako samodzielnego lokalu, które umożliwia obrót udziałem w takim lokalu niezależnie od lokalu mieszkalnego.

Skarżący stawiają następujące zarzuty niezgodności z konstytucją. Po pierwsze, kwestionują konstytucyjność powołanych przepisów ze względu na naruszenie art. 2 i zasady poprawnej legislacji, w związku z art. 84, art. 217 i art. 64 ust. 3 konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te umożliwiają uznanie, na potrzeby podatku od nieruchomości, garażu znajdującego się w budynku mieszkalnym, stanowiącego wyodrębniony lokal, za część budynku o odmiennym niż mieszkalny charakterze.

Drugi zarzut dotyczy niezgodności z art. 32 ust. 1, w związku z art. 64 ust. 2 oraz art. 84 konstytucji w zakresie, w jakim kwestionowane przepisy różnicują i uzależniają zastosowanie odpowiednich stawek podatku od nieruchomości do znajdującego się w budynku mieszkalnym garażu wielostanowiskowego, od jego wyodrębnienia lub niewyodrębnienia jako przedmiotu odrębnej własności, przez co do znajdującego się w budynku mieszkalnym garażu wielostanowiskowego, stanowiącego przedmiot odrębnej własności, ma zastosowanie stawka, jak dla budynków lub części budynków „pozostałych”, a nie stawka dla budynków mieszkalnych. Kwestionowanym przepisom skarżący zarzucają także naruszenie zasady proporcjonalności, wynikającej z art. 2, w związku z art. 31 ust. 3, w związku z art. 64 ust. 1 i 2 konstytucji. Jednak ten zarzut nie został uzasadniony.

Jeśli chodzi o analizę formalnoprawną, to należy zwrócić uwagę na konieczność dokonania korekty przedmiotów kontroli. Mianowicie, po pierwsze, skarżący wskazują na art. 5 ust. 1 pkt 2, który to zapis jest znacznie szerszy od zakwestionowanego w uzasadnieniu przez skarżących. Po drugie, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy nie jest związany z zarzutem niekonstytucyjności, który został sformułowany przez skarżących. Biorąc pod uwagę te kwestie należy uznać, że przedmiotem kontroli będzie art. 1 ust. 1 pkt 1, dookreślony związkowo przez art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a) i e) ustawy.

W prezentowanym projekcie stanowiska Sejmu proponujemy stwierdzenie, że zakwestionowane przepisy, po pierwsze, są zgodne z art. 2, w związku z art. 84, art. 217 i art. 64 ust. 3 konstytucji oraz, że są niezgodne z art. 32 ust. 1, w związku z art. 64 ust. 2 i art. 84 konstytucji. W pozostały zakresie proponujemy umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Jakie argumenty przemawiają za przedstawionym stanowiskiem? Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że przedmiotem sporu w sprawie skarżących była klasyfikacja stawki podatku od nieruchomości zastosowana dla miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym, który stanowi odrębny lokal niemieszkalny. Istota tego sporu sprowadzała się do ustalenia, czy wobec miejsca postojowego, znajdującego się w garażu wielostanowiskowym, usytuowanego w wielorodzinnym budynku mieszkalno-usługowo należało zastosować stawkę podatku od nieruchomości przewidzianą dla budynków lub ich części

pozostałych, czyli tę wyższą, czy też właściwa powinna być stawka przewidziana dla budynków lub ich części mieszkalnych.

Skarżący kwestionują precyzyjność kryteriów objęcia danego lokalu – w tym przypadku miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym – podatkiem od nieruchomości. W skardze zostały przedstawione zarzuty dotyczące uzależnienia wysokości podatku od niejasnych kryteriów kwalifikowania garażu do „pozostałych budynków lub ich części", co w konsekwencji powoduje objęcie tego rodzaju lokalu wyższą stawką podatkową niż budynków zakwalifikowanych jako „mieszkalne".

Odnosząc się do tego zarzutu, zarzutu naruszenia zasad poprawnej legislacji i szczególnej określoności regulacji daninowych oraz prawa własności, należy zauważyć, że wprawdzie brak jest ustawowej definicji garażu, a także brak odrębnie określonej stawki podatku od nieruchomości dla tego rodzaju lokali. Jednak interpretacja kwestionowanych przepisów wymaga uwzględnienia całego otoczenia normatywnego, jak i stanowiska wypracowanego w praktyce stosowania prawa, w tym przede wszystkim judykatury, a szczególnie Naczelnego Sądu Administracyjnego. W kwestii stosowania odpowiedniej stawki podatku od nieruchomości, a konkretnie od garaży, wypowiedział się NSA w wiążącej uchwale siedmiu sędziów z 27 lutego 2011 roku. Natomiast spór dotyczy wymiaru podatku za rok 2013. NSA jednoznacznie uznał, że garaż może stanowić pomieszczenie przynależne do samodzielnego lokalu mieszkalnego, albo może stanowić odrębną własność lokalową. W sytuacji, gdy garaż został wyodrębniony jako lokal o innym niż mieszkalne przeznaczeniu, stanowiącym odrębną nieruchomość i odrębny przedmiot opodatkowania, nie dzieli losu budynku lub jego części, mieszkalnego lub pozostałego.

W świetle tego stanowiska NSA uznał, że garaż stanowiący przedmiot oddzielnej własności, usytuowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym, podlega opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości według stawki podatku przewidzianej dla budynków lub ich części pozostałej, czyli tej wyższej stawki. Nie można zatem uznać, że interpretacja zaskarżonego przepisu budzi poważne wątpliwości co do jego treści, tym samym narusza zasadę szczególnej określoności regulacji daniowych oraz zasadę poprawnej legislacji.

Niemniej jednak za uzasadniony należy uznać drugi zarzut, zarzut naruszenia zasady równości w zakresie ponoszenia ciężaru podatkowego oraz prawa własności.

Z analizy przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych wynika, że lokale garażowe niestanowiące odrębnej nieruchomości mogą być objęte niższymi stawkami podatku. Przypominam, że różnica pomiędzy jedną a druga stawką jest ponad dziesięciokrotna. Te wyodrębnione części stanowią część lokalu mieszkalnego, a co za tym idzie, są objęte stawka niższą, tak jak dla lokali mieszkalnych. W tej sytuacji zachodzi różnicowanie stawek podatku o garaży w zależności od tego, czy są one lokalem stanowiącym odrębną własność, a w konsekwencji odrębnym przedmiotem opodatkowania, czy są jedynie przynależne do lokalu mieszkalnego. Trzeba jasno podkreślić, że stoi to w sprzeczności z przyjętym w ustawie kryterium ustalania stawek podatkowych. Nie jest nim charakter prawny lokalu stanowiącego przedmiot własności tylko przeznaczenie, zgodnie z którym będzie on użytkowany.

Mimo iż garaż, jako pomieszczenie przeznaczone do przechowywania samochodu, nie służy celom mieszkaniowym, nie można uznać, że sposób jego użytkowania jest zupełnie oderwany od mieszkaniowego charakteru budynku, w którym się znajduje. Wykorzystywanie garażu wiąże się z mieszkaniową funkcją budynku i znajdujących się w nim lokali mieszkalnych w ten sposób, że pomaga zaspokajać potrzeby mieszkaniowe osób, które w budynku realizują swoje cele i potrzeby mieszkaniowe. Przechowywane w garażu pojazdy mogą służyć do jazdy do miejsca zamieszkiwania, do dostarczania różnych przedmiotów niezbędnych do aktywności życiowej mieszkańców. Uwzględniając współczesne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, należy przyjąć, że posiadanie miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym stanowi immanentny element mieszkania.

Podobnie dzieje się w przypadku innych lokali przynależnych, o których mówi się w ustawie o własności lokali. W szczególności piwnicy, strychu, komórki, choćby nawet nie przylegały bezpośrednio do budynku mieszkalnego i były położone na terenie nieruchomości gruntowej poza budynkiem, w którym wyodrębniono dany lokal. Podlegają one

klasyfikacji według stawek przewidzianych dla budynków mieszkalnych, czyli według stawki niższej, albowiem zaspokajają podstawowe potrzeby bytowe ludzi w miejscu zamieszkiwania, mimo że ze swej istoty zamieszkiwaniu nie służą.

Ponadto, bez względu na to, czy garaż stanowi nieruchomość odrębną od lokalu mieszkalnego, czy jest jedynie do niego przynależny, pełni on tę samą funkcję. Sposób korzystania z garażu nie jest przecież zależny od jego prawno-rzeczowej natury. W każdym przypadku przedmiotem opodatkowania jest garaż, miejsce postojowe, który zaspokaja takie same potrzeby właściciela czy posiadacza samoistnego. Jeżeli prowadzenie garażu nie wiąże się z prowadzeniem działalności gospodarczej czy udzielaniem świadczeń zdrowotnych, będzie wiązało się z zaspakajaniem potrzeb mieszkaniowych jego użytkownika, bez względu na to, czy jest on właścicielem zamieszkującym w tym samym budynku, czy najemcą, który wykorzystuje usytuowanie garażu do celów parkowania na czas pobytu w innym budynku mieszkalnym.

Na koniec należy podkreślić bardzo dużą różnicę stawek podatku od nieruchomości w obydwu analizowanych przypadkach. Jest ponad dziesięciokrotna. Tak duże zróżnicowanie podatku od nieruchomości w obrębie jednej grupy podatników, czyli osób posiadających garaże, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Garaże stanowiące odrębną własność w stosunku do garaży przynależnych do budynku mieszkalnego nie odznaczają się tak wyjątkową cechą, która uzasadniałaby znacząco odmienne traktowanie przez ustawodawcę. Potencjalne korzyści z posiadania garażu o wyodrębnionej własności nie są w żaden sposób współmierne do zwiększonego obciążenia podatkowego, wynikającego ze stawki przewidzianej dla budynków lub ich części pozostałych.

Z tych względów proponujemy uznanie, iż kwestionowane przepisy są zgodne z art. 2, w związku z art. 84, art. 217 i art. 64 ust. 3, ale są niezgodne z art. 32 ust. 1, w związku z art. 64 ust. 2 i art. 84 konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan poseł Szarama, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani mecenas, jeżeli uznamy ten przepis za niezgodny z przywołanymi wzorcami konstytucji, to oni będą ponosić taką opłatę za ten garaż, jak za lokal mieszkalny? Czy tak?

Ekspert z BAS Jolanta Bucińska:

Tak.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

NSA uznał, że „dla spornej nieruchomości garażowej urządzono księgę wieczystą, w której jej funkcję określono w ewidencji gruntów i budynków jako niemieszkalną, to zakwalifikowanie garażu stanowiącego odrębny lokal, w którym skarżący mają udział, jako mieszkania, nie jest możliwe”.

Ekspert z BAS Jolanta Bucińska:

Chodzi o to, że NSA tak zinterpretował przepisy, że na ich podstawie możliwe jest płacenie wyższego podatku od garaży w sytuacji, kiedy są one wyodrębnioną nieruchomością. Natomiast ten stan rzeczy powoduje, że mamy zróżnicowanie w traktowaniu podmiotów posiadających identyczne garaże. Tylko w jednym przypadku jest to lokal przynależny do lokalu mieszkalnego, a w drugim jest to lokal wyodrębniony. Taki sam garaż, takie same warunki, ta sama istota sprawy, tylko w zależności od tego, w jaki sposób pod względem prawno-rzeczowym został potraktowany garaż. Nie znajdujemy żadnego uzasadnienia dla takiego zróżnicowania, zwłaszcza że stawka jest ponad dziesięciokrotnie wyższa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO-KO):

Każdy kto miał przyjemność działać w samorządzie terytorialnym miał do czynienia z tematem, który w całym kraju wywołuje wiele emocji. Chodzi o zróżnicowanie opodatkowania miejsc postojowych pod budynkami wielorodzinnymi. Od wielu lat trwa bokso-

wanie w orzecznictwie pomiędzy tymi samymi miejscami postojowymi, których status prawny był trochę inny. Uważam, że to stanowisko, które pani mecenas zaprezentowała, jest słuszne, bo porządkuje tę sytuację z punktu widzenia użytkowników, z punktu widzenia obywateli. Każdy korzystający z takiego samego przedmiotu będzie opodatkowany w ten sam sposób, już nie uzależniając, czy ma to tytułem najmu, czy nabył to jako odrębny przedmiot własności. To nie powinno podatnika interesować.

Uważam, że to stanowisko jest słuszne i wręcz oczekiwane, bo uporządkuje tę kwestię, której NSA uporządkować nie dał rady i utwierdził ten rozdźwięk, który był dla wielu niezrozumiały. Mam nadzieję, że to stanowisko zostanie przez Komisję przyjęte i uwzględnione także przez TK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Jachnik, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Jachnik (PP):

Chcę na coś innego zwrócić uwagę. To stanowisko, które pani mecenas przedstawiła, jest też ostrzeżeniem dla tworzenia prawa w Sejmie. To Sejm uchwalił to głupie prawo, w którym garaż raz był garażem, a raz nie był garażem. Jakie to ma znaczenie, gdzie on jest? Od garażu jest określony podatek i koniec.

Zwracam na to uwagę, bo potem sprawa idzie do TK, a my wszyscy udajemy, że nic się nie stało. Zmieniamy prawo, ale wpierw nauczmy się tworzyć prawo.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

To co kolega powiedział przed chwilą oznacza, że uchwaliliśmy dobre prawo, bo garaż to jest co innego niż lokal mieszkalny. To jest argument bardzo ogólny, ale za zgodnością tych przepisów z konstytucją. Oczywiście, to jest kwestia pewnej analizy prawnej wyboru, ale niewątpliwie takie stanowisko zaakceptowane przez TK pomniejszy dochody samorządu terytorialnego. To jest zupełnie oczywiste. To jest oczywiście zupełnie na marginesie tej sprawy, którą omawiamy.

Wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych Jacek Krawczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zwrócić uwagę tylko na jeden ważny fakt, to, jaki jest status prawny danego miejsca garażowego, wynika wyłącznie z tego, jak to miejsce zostanie potraktowane przez wznoszącego budynek, czyli przez dewelopera. Jedni przypisują to miejsce garażowe do mieszkania i ono nie jest wyodrębnione, a drudzy nie. Tak naprawdę to deweloperzy decydują o charakterze prawnym. To jest argument, który też należy wziąć pod uwagę. Dziękuję.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan dokonał rozpatrzenia tej sprawy na etapie budowania, a ja na etapie aktu notarialnego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest jeszcze pytanie o skutki. Jeżeli TK uwzględni to rozwiązanie, to czy skutki dla samorządu będą dopiero od momentu orzeczenia TK, czy też będzie sytuacja taka, że będą musieli zapłacone podatki zwracać użytkownikom. Czy zrodzi to roszczenia o zwrot podatków? To jest jakiś problem

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mogą być wnioski o wznowienie postępowania. To oczywiste.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To może rodzić roszczenia podatnika, który zapłacił na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, o zwrot nadpłaconego podatku.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (8) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (7)

Stanowisko zostało przyjęte.

Pozostała nam sprawa SK 32/19. Proszę BAS o przedstawienie projektu wniosku.

Ekspert z BAS Paweł Daniluk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem kontroli w sprawie o sygn. akt SK 32/19 jest art. 217c § 4 ustawy – Kodeks karny wykonawczy, w zakresie, w jakim nie przyznaje małżonkowi tymczasowo aresztowanego prawa do złożenia zażalenia na zarządzenie prokuratora o odmowie wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego.

Kwestionowany przepis stanowi: „Na zarządzenie o odmowie wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego tymczasowo aresztowanemu przysługuje zażalenie do sądu, do którego dyspozycji pozostaje. Zażalenie na zarządzenie prokuratora rozpoznaje prokurator nadrzędny".

W sprawie karnej skarżącej, która legła u podstaw skargi konstytucyjnej, mamy do czynienia z sytuacją braku zażalenia na zarządzenie prokuratora o odmowie zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego.

Brzmienie kwestionowanego przepisu jest jednoznaczne. Wynika z niego, że zażalenie, o którym mowa w tym przepisie, może wywieść wyłącznie tymczasowo aresztowany. Nie może takiego zażalenia wywieść żaden inny podmiot, w tym również osoba najbliższa dla tymczasowo aresztowanego. To właśnie jest w tej sprawie przedmiotem zastrzeżeń konstytucyjnych. Skarżąca w skardze konstytucyjnej kwestionuje racjonalność kwestionowanej regulacji. Stawia tezę, że trudno w zasadzie powiedzieć, jaki cel przyświecał takiemu ograniczeniu podmiotów mogących składać zażalenie.

Odnosząc się do tego zarzutu, należy wskazać na dość trywialną konstatację, że każde zwiększenie przez ustawodawcę liczby środków odwoławczych, w tym zażaleń w ramach obowiązujących procedur, ze swojej istoty negatywnie wpływa na sprawność postępowania. Przenosząc to na tę sprawę, należy wskazać, że rozszerzenie uprawnienia do występowania z zażaleniem na rozporządzenie prokuratora o odmowie wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego sprawiłoby, że pojawiłby się dodatkowy podmiot, w tym przypadku byłaby to osoba najbliższa aresztowanego, która będzie mogła, poprzez złożenie zażalenia, spowodować przeniesienie sprawy w zakresie rozpoznania tego zażalenia przez prokuratora nadrzędnego.

Oczywiście prokurator nadrzędny, rozpoznając takie zażalenie, będzie musiał dysponować aktami sprawy. Prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze będzie musiał te akta przekazać, co w sposób oczywisty wpłynie na sprawność podejmowanych czynności w postępowaniu przygotowawczym. Trzeba mieć na uwadze to, że kwestionowany przepis znajduje zastosowanie w sprawach, w których stosowane jest tymczasowe aresztowanie, w tego rodzaju sprawach sprawność czynności powinna być traktowana ze szczególną dbałością. Chcę dodać, że mówiąc o sprawności postępowania nie mam na myśli wyłącznie kwestii pragmatycznych. Przede wszystkim chodzi mi o wartość konstytucyjną, a mianowicie o prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, czyli to prawo, które jest zawarte w art. 45 ust. 1 konstytucji i w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Ponadto, jak się wydaje, zawężenie w kwestionowanym przepisie uprawnienia do złożenia zażalenia na zarządzenie o odmowie wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego wyłącznie do tymczasowo aresztowanego jawi się jako rozwiązanie wystarczające, bo gdy popatrzymy na istotę problemu postawionego przez skarżącą, to w istocie chodzi tam o możliwość poddania kontroli zarządzenia prokuratora, który odmawia wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego.

De lege lata taka możliwość zachodzi, tyle tylko, że uruchomienie tej kontroli wymaga inicjatywy samego aresztowanego, czyli złożenia przez niego stosownego zażalenia. To że małżonek tymczasowo aresztowanego takiego zażalenia złożyć nie może, trudno uznać w takiej sytuacji za rozwiązanie antygwarancyjne, bo w sytuacji – być może taka sytuacja zachodzi w tej sprawie – kiedy i tymczasowo aresztowany, i małżonek tymczasowo aresztowanego chcą nawiązać kontakt telefoniczny, to dla zabezpieczenia kontroli decyzji negatywnej prokuratora w tym zakresie wystarczające jest zażalenie samego tymczasowo aresztowanego.

Jeżeli składa on zażalenie w takiej sytuacji, to występuje niejako w interesie nie tylko swoim, ale także w interesie żony. W związku z tym, przede wszystkim z tych dwóch

powodów należy uznać, że kwestionowany przepis w zakresie, w jakim nie przyznaje małżonkowi tymczasowo aresztowanego prawa do złożenia zażalenia na rozporządzenie prokuratora o odmowie wyrażenia zgody na korzystanie z aparatu telefonicznego, jest zgodny z art. z 78, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgadzam się z tym stanowiskiem. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Stanowisko zostało przyjęte.

Została jeszcze sprawa sprawozdania Komisji Ustawodawczej z działalności w VIII kadencji. Otrzymaliście je państwo drogą elektroniczną. Sprawozdanie składa się z trzech części. Generalne kierunki działania Komisji: 1) sprawy trybunalskie, 2) udział w procesie legislacyjnym, 3) kwestia opiniowania ustaw sejmowych pod kątem zgodności z konstytucją i zgodności z prawem europejskim. Jeszcze część zawierająca dane statystyczne.

Czy są jakieś uwagi do tego sprawozdania? Nie ma. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem sprawozdania? (11) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Sprawozdanie zostało przyjęte.

Dziękuję państwu serdecznie. Dziękuję BAS za przygotowanie stanowisk.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.